

# Publiczna Szkoła Powszechna w Senczkicach powiat iliecki.

ta najbardziej pamiętna dla mnie z czasów okupacji.

## Kypracowanie.

ta dla mnie najbardziej pamiętna z czasów okupacji, ta najokropniejsza, którą przeżyłam w moim życiu, jak mówili tatusia. Jednego dnia przyszła do nas wiadomość, tatusi stawił się do Urzędu Gminy Błaziny. Następnego dnia razem poszedł tatusi do gminy, w gminie zastał wiele mężczyzn siedzieli oni czekali nie wiedząc na kogo, nie przeczuwając zezwiescia. Po paru minutach przybyli Niemcy i zaczęli wpychać skulki w kajdany, popychając jak psów, popychali do wozów, stojących przed gminą. Mamusia nie wiedząc o zezwiesciu, marzyła się, że tatusia nie widzi i nie mogąc zezwiescia udała się do gminy, gdzie nie znalazła nikogo tylko powiedziała od stróża, że Niemcy ich wywieźli nie wiadomo gdzie. Mamusia powróciła do domu i oznajmiła, że tatusi jest wywieziony nie wiadomo gdzie, z naszych serc wyrwał się krzyk rozpaczy jak by na komendę. W ten dzień w naszym domu było tylko płacz. Po paru dniach dowiedzieliśmy się, że tatusi jest w Kierzbniku, mamusia jeździła do tatusia. Gdy raz mamusia w Kierzbniku nie zastała tatusia w wyzieniu poszła więc na zezwiescia, gdzie były samochody. Gdy stała, nie wiedząc gdzie iść, otworzyła drzwi budynku i zaczęli wychodzić nasi mężczyźni skulki po dwóch, od nich zobaczyła mamusia tatusia. Wszyscy byli bez czapek zezwiescia znać było, że się nie golili, mamusia na ten widok upadła na bruk zemdlała, nie wiedziała potem co się działo, gdy przyszła przytomności już nikogo nie było z wyzieniu nie było,

Wko oddalające się samochody z wieżami. Długi czas nie  
 dzielimy gdzie się tutaj podziwiał, wreszcie przyszedł list z Dzię-  
 nia, było listów aby 3, a czwartym razem przyszedł telegram, że  
 żyje. Wszystkie zostaliśmy w wielkim zalu i rozpaczy.

Markiewiczówna Maria uczeniowa VI kl.

Seredice, 15. XI. 1946r.